

MŁODZIEŻOWY MIESIĘCZNIK POWIATOWY

Login

CZERWIEC 2019 nr 8 (71)

GAZETA BEZPŁATNA
ISSN 2081-7177



RADOSNYCH I BEZPIECZNYCH
WAKACJI. s.6

Czas refleksji i zabawy w "Chrobrym"
– Dzień Patrona Szkoły



NA DOBRY POCZĄtek. s.2

Noc Atrakcji
w "Chrobrym"



KULTURA. s.9

Gimnazjalistów
wspomnienie czar



z ŻYCIA SZKOŁY. s.5

Nie zatrzymują się w dążeniu do celu. "BioBee" z "Chrobrego" na II miejscu w ogólnopolskim konkursie!



z ŻYCIA SZKOŁY. s.5

Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwo "BioBee" z Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach uplasowało się na 2. miejscu w Ogólnopolskim Konkursie PRODUKCIK.

Karolina Urbaniak: "Chciałabym zająć się edukacją dzieci, uważam, że sport może mi w tym pomóc"



SPORT. s.11

Pasja ma ogromne znaczenie dla jakości naszego życia. Rodzi się ona w naszym wnętrzu, a jedynie jej "wytwory" uwidaczniają się na zewnątrz. Karolina Urbaniak, uczennica klasy 10 o profilu psychologicznym w Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach od najmłodszych lat interesuje się siatkówką.

Kolejna wymiana polsko-niemiecka w "Chrobrym"



z ŻYCIA SZKOŁY. s.4

Już po raz czwarty w gryfickim liceum odbyła się polsko-niemiecka wymiana z zaprzyjaźnioną szkołą z Tostedt (Dolna Saksonia). Na początku czerwca "Chrobry" gościł 14 uczniów oraz 2 opiekunów. Celem wymiany jest nie tylko rozwijanie umiejętności językowych, ale również zacieśnianie polsko-niemieckich relacji.

INFOKOMENTARZ

Dzień Patrona Szkoły - 11. edycja obchodów!

Początek czerwca w Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach stanął pod znakiem dobrej zabawy. Uczniowie świętowali wyjątkowe, jedynie takie w roku szkolnym chwile - Dzień Patrona Szkoły. To już jedenaście edycja obchodów.

Słowo Boże

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gryficach. Ksiądz Piotr Śliżewski zwrócił się do młodzieży słowami: – Wasza dzisiejsza obecność jest oznaką nie tylko wiary, ale i przywiązania do tradycji i pamięci. To ważna dla was dzień. Upamiętniacie patrona szkoły, pierwszego króla Polski – powiedział ks. Śliżewski. Słowo uznania skierowało również do nauczycieli, którzy codzienną, niezłomną i pełną umiły pracy wychowają i edukują kwiat polskiej młodzieży: – Wiedza i mądrość to dwie różne sprawy, wiecie dobrze o tym. Wiedza można posiadać, ale nie zawsze mądrość jej używamy – dodał gryficki duchowny.

Zyczenia złożyły...

Po sprawie duchowej uczniowie przeszli barwnym korowodem ulicami Gryfic na dziedziniec szkoły. Jolanta Folwarska, dyrektor gryfickiego liceum, w symbolicznym geście przekazała młodzieży klucz do szkoły. Uczniowie mogli "dzieć i rządzić", oczyczyć i mądrze, i sprawiedliwie: – Drodzy uczniowie, cieszcie się z waszej obecności. Trudno o lepsze świadectwo przynależności do społeczności szkolnej. Mam nadzieję, że tego dnia piękny uśmiech zagości zarówno na

waszych twarzach, jak i w sercach. Niezapomnianych chwil! – życzyła dyr. J. Folwarska.

Najlepsze życzenia uczestnikom imprezy złożyły – w imieniu emerytowanych nauczycieli – Jerzy Pomykalski, były dyrektor "Chrobrego", natomiast list gratulacyjny w imieniu starosty gryfickiego – Ryszarda Chmielowicza – dyrektora Grażyny Obrebska-Starec: "Z okazji Święta Patrona Szkoły składam na ręce Pani Dyrektor serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia. Niech ta uroczystość będzie podniosła chwilą refleksji, a także źródłem inspiracji do dalszego poznawania świata. To piękne i ważne w procesie edukacji młodego pokolenia, gdy można – kształcić umysły i charakter młodzieży – powoływać się na autentyczne przykłady z historii i prawdziwe sposoby reagowania na otaczającą rzeczywistość. Szkoła nosi zobowiązujące imię Bolesława Chrobrego. Życzę, aby zawsze była wierna Patronowi" – czytamy we fragmencie listu.

Uznanie państwa polskiego

Ważnym punktem obchodów Dnia Patrona była inscenizacja historyczna zjazdu gnieźnieńskiego. Cesarz Otto III przybył do Gniezna w 1000 r., aby pomodlić się przy grobie pierwszego polskiego męczennika.

nika – św. Wojciecha. Była to wersja oficjalna celu wyprawy; w istocie Ottonowi bardziej zależało na pozyskaniu przychylności księcia Bolesława w budowaniu Wielkiego Cesarstwa: – Wyrażając wstępna zgódę na koronację Bolesława Chrobrego, Otto III uznał suwerenność młodego państwa, co przyczyniło się do umocnienia pozycji Polski wobec władców państwa sąsiadujących. Równie ważna była decyzja o utworzeniu biskupstwa i arcybiskupstwa w Gnieźnie, zależnego bezpośrednio od papieża. Usamodzielnioło to polską organizację kościelną od arcybiskupstwu niemieckich i przyczyniło się do scalenia państwa – powiedziała naszej redakcji Elżbieta Płatkop, nauczyciel historii w "Chrobrym".

O przyjęciu Ottona III rozpoczęwali się średniowieczni kronikarze. Niemiecki biskup Thietmar wspomina: "Trudno uwierzyć i opowiedzieć, z jaką wspaniałością przyjmował wówczas Bolesław cesarza i jak prowadził go przez swój kraj aż do Gniezna". Z jeszcze wyjątkowym patosem wydarzenie opisał Gall Anonim: "Bolesław przyjął go tak zaszczystnie i okazałe, jak wypadało przyjąć króla, cesarza rzymskiego i dostojnego gościa. Albowiem na przybycie cesarza przygotował przedziwnie wprost cuda; najpierw hufce, przede wszystkim rycerstwo, następnie dostojników rozstało jak chóry, na obszernej równinie, a po szczególnej, osobistością hufce wyróżniała odmienna barwa strojów" – czytamy w "Kronice polskiej" nieznanego cudzoziemca.

Narodowy Bank Chrobrego

Podniosły atmosferze towarzyszyła świąteczna zabawa. Uczniowie wzięli udział w licznych konkurencjach i konkursach artystyczno-sportowych. Najwięcej emocji wśród młodzieży wzbudził konkurs na "Chrobrego XXI wieku". Celem konkursu był metamorfoza średniowiecznego władcę, nadanie Chrobremu przymiotów nieco bardziej współczesnych. Pierwsze miejsce (głosowano przy użyciu suffekty) zajęła klasa IIc, która zaskoczyła swoich rówieśników oryginalną wizją Chrobrego XXI wieku (patrz: zdj. s. 1). Nie tylko wizerunek władcę, ale i sam orszak korespondował z profilem klasy – matematyczno-biznesowej. W skład konwoju weszli uczniowie, którzy strojem i atrubutami stworzyli oddział Narodowego Banku Chrobrego: – Moi wychowankowie wykazali się dużą kreatywnością, złamali schemat, odchodzący od tradycyjnego przebrania. Spora część uczniów wyciągała z niedowierzeniem, czy Wojtek [Wojciech Kępiński – red.] faktycznie przebiera się za zaprojektowany przez kolegów banknot o nominale 2019 zł. Jestem z nich dumna, cieszę się, że potrafią się zaangażować i wytrwać do końca w realizacji własnych pomysłów – powiedziała "Loginowi" Natalia Lis, wychowawca klasy. Nad drugim miejscem uplasowała się klasa Ie, również mate-matyk, a na trzecim – Ic.

Atmosferę dobrej zabawy pełnej atrakcji i niespodzianek dopełniły kulinaria – wyśmienitejadło i orzeźwiający napitek.

Mariusz Rakoski



Jolanta Folwarska, dyrektor szkoły, życzyła uczniom m.in. wspaniałej zabawy. Fot.: "Login"



Uczniowie z Młodzieżowego Miniprzedsiębiorstwa "BioBee" promowali swoje produkty. Fot.: "Login"



Stoisko "Loginia" na obchodach Dnia Patrona Szkoły. Fot.: "Login"



Udział w wydarzeniu wzięli również emerytowani nauczyciele szkoły. Fot.: "Login"

INFOKOMENTARZ

W Dniu Patrona nowoczesne potyczki klasowe

Zgodnie z coroczną tradycją w Dniu Patrona Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach odchodzimy od tradycyjnych lekcji na rzecz międzyklasowych konkursów, sprawdzających zarówno wiedzę w różnych dziedzinach, jak i umiejętności sportowe.

W tym roku klasy zmierzyły się z dwiema konkurencjami sportowymi (sztafeta – bieg z ksiązką i drużynowe przeciąganie lin) oraz dwoma dość niecodziennymi konkursami. Pierwszy z nich – "Twarze Chrobrego" – polegał na rozpoznaniu przez wszystkie drużyny z każdej klasy jak największej liczby nauczycieli na podstawie wyświetlonych w prezentacji ich zdjęć z dziedzinstwa. Fotografie wywoływały różne emocje wśród uczestników – niektórzy nauczyciele zmienili się ogromnie, natomiast inni wyglądały nadal bardzo podobnie. W tym samym czasie odbywała się druga ważna konkurencja – interdyscyplinarna gra terenowa "Ślądami historii szkoły". Fabuła gry została podzielona na 5 stacji, z których każda sprawdzała wiedzę lub umiejętności z innych dziedzin: 1. z języków obcych, 2. historii, 3. z matematyki, 4. z chemii, natomiast ostatnia 5. z wiedzy literaturoznawczej. Pięcioosobowe grupy z każdej klasy wykazały się wiedzą na temat Patrona szkoły (w stacji 2), natomiast w pozostałych rozwiązywali wykresy i krzyżówki, które prowadziły ich do treści

ukrytych pytań na temat historii szkoły (np. "Jak się nazywał pierwszy dyrektor naszej szkoły?" lub pewnych informacji, dotyczących liceum, do wyszukania np. "tryz wyróżnienia szkoły" lub "dokładna data nadania imienia"). Dokładnej stacji prowadziła odpowiednia wskazówka, której uczniowie mogli zdobyć dopiero po ukończeniu poprzedniego zadania i otrzymaniu podpisu potwierdzającego jego wykonanie na załączonej mapie zaliczeń. Zarówno gra jak i poprzedni konkurs zostały zaprojektowane na potrzeby obchodów Dnia Patrona Szkoły, a nad prawidłowym przebiegiem wszystkich konkurencji czuwał zespół nauczycieli. Każda drużyna wykazała się ogromnym zaangażowaniem w konkurencjach, co potwierdzają ich komentarze na ten temat:

"Dużą popularnością cieszyły się konkursy Twarze Chro-

brego. Rozpoznanie z czarno-białych zdjęć z dziedzinstwa naszych nauczycieli było świetną, aczkolwiek nie tak łatwą zabawą" – Dominik P.

"Konkurs Twarze Chrobrego już z samej idei był bardzo ciekawym konkurem. Mogliśmy obejrzeć zdjęcia nauczycieli z dziedzinstwa i sprawdzić, jak dobrze znamy kadrę "Chrobrego". Jak dla mnie jedna z lepszych konkurencji podczas Dnia Patrona" – Wojtek

"Gra terenowa była wyzwaniem dla całej klasowej grupy. Świeśnie ukazała zgromadzenie uczniów. Wymagała skupienia, pomysłowości, znajomości szkolnych budynków, jak i wiedzy na temat historii naszego liceum. Mimo wysiłku była wspaniałą zabawą. Wywołała pozytywne nastro-



Uczniowie zaciekały się przed wszystkim zabawa w "Twarze Chrobrego". Fot.: "Login"

je nie tylko u licealistów, ale również u nauczycieli" – Sara

"Zadania oraz wykonanie całej gry terenowej było na bardzo wysokim poziomie, chciałbym aby takiego typu gry odbywały się częściej w przyszłości" – Dominik B.

W podsumowaniu całych potyczek – zwyciężyła klasa IIc. Na 2. miejscu uplasowała się Ia, a na 3. – Ib. Zwycięzcom gratulujemy osiągniętego wyniku, a wszystkim uczestnikom – podjętego trudu i zaangażowania.

Natalia Lis



UDANYCH WAKACJI

Drodzy Uczniowie,

*dziękując za cały rok szkolny, pełen wrażeń i sukcesów,
życzę wszystkim słonecznych, bezpiecznych wakacji,
niezapomnianych przygód, spotkań z interesującymi ludźmi
i wielu wspaniałych przeżyć.*

*Wierzę, że ten zasłużony wypoczynek
pozwoli Wam nabrać nowej energii, siły na kolejny rok szkolny.
Do zobaczenia we wrześniu!*

Jolanta Fołwarska

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego
z Oddziałami Dwujęzycznymi
im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



*„Bogactwem człowieka są: uśmiech,
przyjazny gest, pogodne słowo”*

Phil Bosmans

Podziękowanie

*Cała społeczności Liceum Ogólnokształcącego
z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach
pragnie serdecznie podziękować
wszystkim sponsorom i organizacjom, przy pomocy których
udalo się zorganizować wiele szkolnych przedsięwzięć
w minionym roku szkolnym, m. in. uroczystość Dnia Patrona.*

Na szczególne uznanie zasługują:



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy w Gryficach

INFOKOMENTARZ

Kolejna wymiana polsko-niemiecka w "Chrobrym"



Już po raz czwarty w gryfickim liceum odbyła się polsko-niemiecka wymiana z zaprzyjaźnioną szkołą z Tostedt (Dolna Saksonia). Na początku czerwca "Chrobry" gościł 14 uczniów oraz 2 opiekunów. Celem wymiany jest nie tylko rozwijanie umiejętności językowych, ale również zacieśnianie polsko-niemieckich relacji.

Jak u mamy

– Już po raz czwarty mamy przyjemność gościć w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Za każdym razem czujemy się tutaj – co podkreślam za każdym razem – jak u siebie w domu. Polska słynie w świecie m.in. z gościnności – i jest to prawda. Uczniowie, będący pod opieką polskich rodzin, czują się jak u mamy, we właściwym domu rodzinnym. To jest to, co łączy wszystkie matki – opiekunki, troska i miłość. Miłość matczyna nie ma imienia, jest uniwersalna – powiedziała naszej redakcji Ulrike Boess, opiekunka niemieckiej grupy, nauczycielka niemieckiego i religii. Boess podkreśliła również, że współpraca z każdym rokiem coraz bardziej się zacieśnia, a mówiącą znajdują autentyczne relacje: – I w tym roku społeczność "Chrobry" przygotowała dla nas niezliczowane atrakcje, wspomnienie choćby wyjazd do Gniezna czy Poznania. Było pięknie, ale osoobiście najbardziej cieszy mnie fakt, że młodzież szybko nawiązuje ze sobą kontakt, który przechodzi w długie znajomości – dodała.

Gryfickie liceum rok w roku przygotowuje atrakcyjny program dla partnerskiej szkoły. Tegoroczną wymianą stała pod znakiem licznych wycieczek. W trakcie pobytu uczniowie poznali nie tylko Gryfice i jego zabytki. Młodzież jeden dzień spędziła w Kołobrzegu, a na trzy dni wyjechała do Gniezna i Poznania. I to był szczególny moment wymiany.

U źródeł polskiej państwości – Gniezno, Ostrów Tumski

Tegoroczną wymianą wędrowała śladami pierwszych Piastów w Gnieźnie i Poznaniu. Na miejscu, w Gnieźnie, okazało się, że nasi niemieccy rowięśnicy już przed przyjazdem zapoznali się z historią i legendą miasta! Szczególnie wrażenie na uczestnikach wywarła bazylika prymasowska. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – katedra gnieźnieńska, której początki sięgają X wieku. Gotycka budowla znajduje się na Wzgórzu Lecha, to w niej koroinali się królowie, m.in. Bolesław Chrobry w 1025 roku. Młodzieżniemiecka zacieśniała również krwawy, męczeński

życiów św. Wojciecha. – Bardzo podobała mi się wymiana, tym bardziej, że lubię poznawać nowe kultury i chętnie nawiązuję nowe znajomości. Zauważałem, że Polacy są bardzo opiekuńcze. Zaciekawili mnie także polskie, stare miasta, które opowiadają swoją historię – powiedziała naszej redakcji Jeroerdis.

Kolejnym punktem programu był Ostrów Tumski, który w opinii wielu uczestników zdeklasował najczęściej miejsca i obiekty historyczne Poznania. To nie tylko najstarszy obszar miasta, ale kolekta państwa polskiego z X w. W Muzeum Archeologicznym uczniowie obejrzaeli m.in. antropologiczne rekonstrukcje wyglądu mieszkańców grodu Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Szczególnie wrażenie wywarły mury miasta (sięgające 6 metrów w głb!). Kolejnym, równie interesującym punktem na naszej mapie był Kórnik, w którym znajduje się XIX-wieczny zamek, należący wczesniej m.in. do rodziny Czartoryskich.

Pokój i demokracja

Uczestnicy wymiany zwiedzili oczywiście Stary Rynek oraz miejsca-symbole. Młodzież niemiecka zainteresowała m.in. pomnik Adama Mickiewicza; uczniom została przybliżona nie tylko sylwetka poety, ale i jego twórczość.

Z XVIII wieku młodzież przeniosła się – za sprawą pomnika upamiętniającego ofiary wydarzeń z czerwca 1956 r. – do współczesności. Młodzież po-

znała polskich bohaterów walczących z komunizmem. – To ciekawa, ale niestety smutna historia. Te wszystkie daty odnoszą się do ważnych wydarzeń w historii Polski i Polaków, którzy do końca walczyli o pełną niepodległość – słyszymy od jednego z uczestników wymiany.

Razem

Uczestnicy wymiany spotkali się – na dzień przed wyjazdem do swoich domów – w "Chrobrym", aby podsumować wymianę i podzielić się wrażeniami. – Na początku wymiany człowiek się krępuje, myślę, że to naturalne. Moja grupa wykazała się wielką cierpliwością, w ogóle zauważałam, że polscy uczniowi są bardziej spokojni, wyluzowani i potrafią szybko poprawić zły nastrój. Z Sarą nawiązałam bardzo szybko kontakt, jestem pewna, że połączyła nas szczerza znajomość – wypuściła Fiona.

– Wymiana polsko-niemiecka była, jak po roku, świętą zabawą i cennym doświadczeniem. Po raz kolejny nawiązaliśmy międzynarodowe przyjaźń. Nasi niemieccy koleżdy zdziwili nas umiejętnościami językowymi. Chętnie uczyli nas języka niemieckiego. Podczas wycieczki do Poznania byliśmy zaskoczeni urodom naszego kraju. Pokochali Polskę... jak swój drugi dom! Nie możemy się doczekać wyjazdu do Niemiec – replikowała Sara Karcz, uczennica "Chrobrego", która gościała w swoim domu Fiona.

Podniósł chwilom refleksji towarzyszyły piękne

Jolanta Folwarska, dyrektor szkoły, wręczyła uczestnikom certyfikaty za udział w wymianie. Fot.: "Login"



Uczestnicy wymiany w Gnieźnie. Fot.: "Login"



Serdzecne relacje zawiązały się nie tylko między uczniami. Ulrike Boess i Sara Karcz. Fot.: "Login"



Młodzież w centrum Poznania. Fot.: "Login"

– powiedziała Jolanta Folwarska. Dyrektor słowa uznania skierowała nie tylko do niemieckich i polskich opiekunów wymiany, ale i do rodziców. – Bez państwa pomocy i zrozumienia potrzeb młodych ludzi wymiana nie byłaby możliwa. Jeszcze raz dziękuję.

Uczestnicy wymiany mówią jednym głosem o wymianach uczniowskich. Podkreślają, że nie tylko rozwijają języki obce, ale poznają inne, niekoniecznie obce kultury i poglądy.

Mariusz Rakoski

INFOKOMENTARZ

10 lat współpracy gryfickiej podstawówki ze szkołą w Güstrow!



Szkoła Podstawowa z Gryfic (na ul. Wałowej) świętowała dekadę sukcesywnej współpracy ze swoim oświatowym odpowiednikiem z Güstrow. Uczniowie z niemieckiego miasteczka pojawiły się w murach gryfickiej podstawówki 20 maja br. Wymiana trwała tydzień. W tym czasie uczestnicy wymiany zwiedzili m.in. Trójmiasto.

– Moim zdaniem tegoroczną wymianą była naprawdę wyjątkowa. Dzięki nią poznaliśmy wiele wspaniałych osób, z którymi bardziej zintegrowaliśmy się. Był to początek wielu nowych znajomości – powiedziała Natalia Ratajczak, uczennica wymiany i nasza redakcja kolejna koleżanka. Wymiany uczniowskie to niewątpliwie świetna okazja do nawiązywania nowych znajomości oraz rozwijania kompetencji językowych: – Po raz pierwszy wziąłem udział w programie. Zmobilniemieckim rodowieskiem nawiązałem pozytywne relacje. Cieszę się, że mogłem przyczynić się do zacieśniania polsko-niemieckich relacji. Mojemu partnerowi z wymiany bardzo spodobał się nasz kraj – powiedziała naszej redakcji Adam Radom, uczestnik wymiany.

Uczniowie, którzy brali udział w wymianie, zgodnie podkreślają, że nie tylko rozwijają umiejętności językowe, ale również otwierają się na świat i konfrontują medialną wizję rzeczywistości z własnym doświadczeniem. Więcej o wymianie opowiedział naszej redakcji Emil Zieliński: "Uczestniczyłem w wymianie uczniowej z Güstrow już trzeci raz. W pierwszym dniu oprawczaliśmy gości po Gryficach. Mieliśmy okazję zobaczyć stare pociągi w Muzeum Kolejnictwa oraz wejść na taras widokowy na Bascie Promowej. Dzień zakończył się miłą grą w kregle. Drugiego dnia pojechaliśmy do Gdanska, gdzie zwiedziliśmy wiele interesujących miejsc, ta-



Uczestnicy wymiany w Gdańskim. Pogoda dopisała, było wręcz upalnie. Fot.: "Login"



Gdyńskie Centrum Nauki Experyment – nauka przez zabawę. Uczniowie przeprowadzili różne eksperymenty. Sprawdzili m.in.

zawartość glukozy w różnych napojach, a także rozpoznawali kości i budowę tkanek. Fot.: "Login"



Z centrum Gdańskim promem na Westerplatte.

Chwile nauki o refleksji. Fot.: "Login"

była bardzo sympatyczna i wezwała do tej rewelacyjnej inicjatywy". Red.



INFOKOMENTARZ



Młodzież też ma swoje poglądy. Sukces "Chrobrego" w projekcie "Młodzi Głosują"!

W Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach przeprowadzono ogólnopolski projekt "Młodzi

Głosują". Okazuje się, że uczniowie, także niepełnoletni, mają swoje zdanie i poglądy oraz chętnie wypowiadają się w sprawach ważnych dla kraju i wspólno-

noty europejskiej. To zainteresowanie przekłyno się na sukces szkoły, która zajęła 1. miejsce w województwie zachodniopomorskim, a 6. w Polsce.

INFOKOMENTARZ

Nie zatrzymuję się w dążeniu do celu. "BioBee" z "Chrobrego" na II miejscu w ogólnopolskim konkursie!

Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwo "BioBee" z Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach uplasowało się na 2. miejscu w Ogólnopolskim Konkursie PRODUKCIK. Licealiści – Zofia Nogowska, Milena Folwarska, Wojtek Kępiński oraz Kuba Ogrodowczyk – zostali również wyróżnieni specjalną nagrodą – Euroclear Diversity & Inclusion Award (przypisaną po raz pierwszy w historii) za inkluzywny styl zarządzania.

Na oficjalnej stronie organizatora – Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości – czytamy, że młodzieżowe miniprzedsiębiorstwo to innowacyjny program edukacyjny, w którym uczniowie zakładają w szkole realnie działającą firmę. Celem programu jest, m.in., przygotowanie uczniów do prowadzenia własnej działalności biznesowo-gospodarczej, pokazanie szans i zagrożeń wynikających z samozatrudnienia oraz kształcenie niezbędnych postaw i umiejętności w zakresie przedsiębiorczości.

Tegorocznego finału Ogólnopolskiego Konkursu na Najlepsze Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwo PRODUKCIK odbył się w terminie 4-5 czerwca br. w Warszawie, w siedzibie Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii: – W tym roku młodzież postawiła na miód, który pozyskujemy z naturalnej pasieki. Uzyskujemy również kosmetyki na bazie naturalnego miodu i tworzymy ozdoby z pszczołmi motywem. Działania naszej młodzieży zostały wysoko ocenione, naprawdę byliśmy blisko, do zwycięstwa zabrakło kilka setnych procent! – powiedziała Anna Geniusz-Ciebień, koordynatorka i opiekunka firmy w "Chrobrym".

W tym roku w Ogólnopolskim Konkursie na Najlepsze Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwo PRODUKCIK wzięto udział 298 miniprzedsiębiorstw z całej Polski. Do finału dostało się tylko 20 firm. Każdego roku młodzież z "Chrobrego" cieszy się z awansu do finału, w którym zajmuje wysokie miejsce. W 2012, 2013 i 2017 roku młodzi zdobyli tytuł Grand Prix (czyli zwycięskie I miejsce). W 2015 roku uplasowali się na II.

Jakie doświadczenia wyniosła młodzież z działalnością w "BioBee"? Uczniowie jednogłośnie przyznają, że udział w przedsięwzięciu nie był łatwy, ale bardzo pouczający: – Prowadzenie własnej firmy wiąże się z wie-



Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwo "BioBee" zaaranżowały wspaniałe stoisko w Warszawie – Zofia Nogowska i Milena Folwarska. Fot.: "BioBee"



Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwo "BioBee" – Kuba Ogrodowczyk i Wojtek Kępiński. Fot.: "BioBee"

loma wyrzeczeniami. Mogliby godzinami wymieniać rzeczy, których nauczyłem się przez ten okres... Najważniejsze jest to, że nie wolno zatrzymywać się w dążeniu do swojego celu" – powiedział Wojciech Kępiński. – Praca w miniprzedsiębiorstwie nauczyła mnie cierpliwości nie tylko w kontaktach z klientami. Nie wszystko da się zrobić *na już i czasami trzeba poświecić więcej czasu* przy realizacji założonego celu" – dodała Milena Folwarska.

Miniprzedsiębiorstwo to również rewelacyjny pomysł na łączenie nauki i praktyki. Inicjatywa stwarza możliwość wykorzystania wiedzy w praktyce: – Dzięki pracy w "BioBee" nauczyłem się obrabiąć drewno i składać drewniane konstrukcje, takie jak domki dla pszczoł. Zyskałem również doświadczenie pod kątem prowadzenia firmy i działania przedsiębiorstwa od środka – stwierdził Janek Kwiatkowski.

Zofia Nogowska,
Mariusz Rakoski

Celemakcji "Młodzi Głosują", której organizatorem jest Centrum Edukacji Obywatelskiej, jest – jak czytamy na oficjalnej stronie – zwiększenie uczestnictwa młodych ludzi w życiu publicznym, w tym zaciecenie ich do świadomego udziału w wyborach poprzez: umożliwienie młodym udziału w wyborach szkolnych i oddania głosu na konkretne komitet wyborcze; dostarczenie informacji na temat procedur demokratycznych i znaczenia wyborów oraz: zaangażowanie w działania narzecywskiej frekwencji wyborczej, skierowane do dorosłych wyborców.

W przedsięwzięciu wzięli chętnie udział uczniowie "Chrobrego": Magdalena Martynko, Alicja Brzózka, Mateusz Kozak, Mateusz Balonis i Maciek Wereszka. Młodzież przygotowała i przeprowadziła ankietę wśród pierwszych i drugich klas licealnych na temat Unii Europejskiej. Wyniki badania pokazyły, że młodzi interesują się polityką europejską i ten temat nie jest im obcy. W ramach projektu zostały również przeprowadzone wybory, w których wzięło udział 186 uczniów głosujących na swoich kandydatów do Parlamentu Europejskiego. Ze zdecydowaną przewagą wygrała partia Wiosna, a na drugim miejscu uplasowały się ex aequo Koalicja Europejska i Konfede-



Symulacja wyborów do Parlamentu Europejskiego cieszyła się dużym zainteresowaniem uczniów. Fot.: LO "Chrobry"

racja. W projekcie uczestniczyło 464 szkoły z całej Polski. Kolejny etap konkursu odbędzie się już we wrześniu, krótko przed wyborami do Sejmu.

Alicja Brzózka

INFOKOMENTARZ

Gimnazjalistów wspomnień czar

Uczniowie klasy IIIb – gimnazjalnej – ze Szkoły Podstawowej w Gryficach (dawne Gimnazjum nr 3) na kilka dni przed zakończeniem roku szkolnego wyjechali na rancho w Lędzinie. Nie była to zwykła wycieczka.

Koniec roku szkolnego to czas zasłużonego relaksu i odpoczynku. Najwyższa pora odłożyć *ad acta* podręczniki, zeszyty przedmiotowe i słowniki. Przez trzy lata uczniowie sumiennie pracowali nad przygotowaniem do testów wierniejących edukację gimnazjalną. Rozprawek z języka polskiego nie było końca, na matematyce wyciąialiśmy głowy, by pojąć logiczne prawa użycia liczb, z kolei na języku obcym łamaliśmy języki... Ale szkoła to nie tylko przyswajanie wiedzy i umiejętności. To specyficzny – wyjątkowy! – czas, kiedy nawiązujemy nowe znajomości, otwieramy się na kolejne wyzwania i poznajemy – po prostu – lepiej ludzi.

Wycieczka do Lędziny była świetną okazją, żeby poczuć nastrój i klimat zbliżających się wakacji. Atrakcja – zabrakło: basen, ognisko, lekcje jazdy konnej, gra terynowa, zajęcia plastyczne czy *plażing* na niechorskiej plaży, inny słowy – dla każdego coś mitego i zdrowego. Chwilom relaksu i aktywnego odpoczynku towarzyszyły wspomnienia z trzech lat nauki w szkole: – W szkole poznaliłam cudowne osoby, nawiązałam nowe znajomości i przyjaźnie. W gimnazjum nie tylko rozwinałam swoje zainteresowania, ale także lepiej poznaliłam siebie – powiedziała naszej redakcji Aleksandra Laskowska.

Ponoć przecienny polski uczeń spędza około 5 godzin w szkole, często ten czas się wydłuża o dodatkowe zajęcia, tak, abyśmy mogli rozwijać swoje pasje, zainteresowania, sprawdzać się w wielu dziedzinach. Niewątpliwie szkoła wpływa na nasz charakter – nauczyciele, wychowawcy, rówieśnicy. Szczę-



Przyjemne z pozytywnym – uczniowie na biwaku klasowym w Lędzinie. Fot.: Jolanta Artiuch



Uczennice klasy IIIb gimnazjalnej. Fot.: Jolanta Artiuch

zycie nie jest idealne, dlatego z każdego potknięcia w szkole powinniśmy wyprowadzić wnioski; przecież to na błędach człowiek się uczy, na nieustanym zderzaniu postaw i własnych poglądów w różnych sytuacjach, w konfrontacji z "innym". – A ja chciałabym serdecznie podziękować wszystkim nauczycielom i wspólnie wykowaczy, pani Aleksandrze Bierskiej, za poświęcony czas i ciekawe lekcje" – dodał Adam Radom, również szcześliwy absolwent Szkoły Podstawowej na Wałowej.

Cieszę się, że wszyscy pomyśleliśmy do ostatecznej przystani w naszej szkole. Za chwilę wyrysujemy w kolejną podróż, przed nami nowe wyzwania, doświadczenia – dalsza droga. Z pewnością nie będzie ona łatwa, ale przez trzy lata w gimnazjum pokazaliśmy, że świetnie sobie radzimy. Nadszedł czas pożegnania, ale "każdy przecież początek to tylko ciąg dalszy; a księga zdarzeń wszyscy otwarta w połowie".

Natalia Ratajczak
(pomoc merytoryczna:
Mariusz Rakoski)



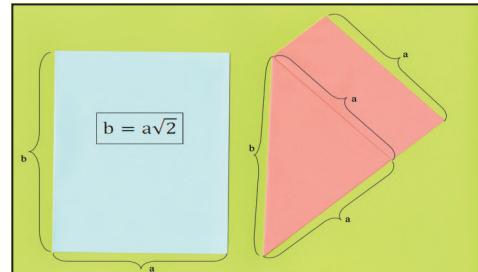
ESEJ – MATEMATYKA W PRAKTYCE

Matematyka – powody, dla których jej nauka jest ważna...

W życiu codziennym powiadają się zastosowania matematyki, o których być może nie wiesz – i chodzi tu nie tylko o zakupy z obniżką o dany procent, ale o praktyczne zastosowanie jej różnych dziedzin.

Jakim jest główny cel nauczania matematyki? Otoż im bardziej poznajesz matematykę, tym bardziej przygotowujesz się do dorosłego życia. Znając wiele narzędzi i umiejętnie stosując wzory czy algorytmy, kształtasz się umiejętnością podejmowania właściwych i racjonalnych decyzji, a analizując treści zadań – uczysz się logicznego rozumowania i powiązania faktów z myślą o konsekwencjach wybranego rozwiązania danego problemu. Najważniejsze jest to, by uczyć się ze zrozumieniem i mieć odwagę zadać pytanie: *Co dla mnie nie jest jeszcze oczywiste?* Przywołując słowa Alberta Einsteina: *Jeśli nie potrafisz wytłumaczyć czegoś w prosty sposób, to znać, że tak naprawdę tego nie rozumiesz – zatem sam we własnym sumieniu zadaj sobie pytanie: Czy potrafisz dokładnie wytłumaczyć nowe zagadnienie osobie, której nie było na lekcji? W jaki sposób był to zrobiony?*

Dużą rolę w uczeniu się matematyki – jak i każdego innego przedmiotu – odgrywaświadczenie: gdy idziesz na lekcję z przekonaniem, że matma jest trudna, ja tego nie ogarnę, nie mam talentu do matematyki itd., wiedz, że nieczego nie osiągniesz bez odpowiedniej motywacji i treningu: sylwetki sportowca nie osiągniesz bez ćwiczeń, podobnie jak nie nabędziesz nowej umiejętności matematycznej bez rozwiązywania przykładów. Matematyka jest nauką, którą



można opanować ćwicząc, a różnica między osobą utalentowaną matematycznie a taką, która ma dryg do innych dziedzin wynosi około 100 przykładów. Pamiętaj, że sam odpowiadasz za swój rozwój. Mahatma Gandhi powiedział: *Nie jest najważniejsze, byś był lepszy od innych. Najważniejsze jest, byś był lepszy od samego siebie z dnia wczorajszego.*

Znacznie szybciej zrozumiesz nowe treści z matematyki, gdy dowiesz się, w jaki sposób możesz zastosować nowe pojęcia i nowe algorytmy w codziennych sytuacjach oraz w praktycznym rozwiązywaniu danego problemu. Czy zastanawiasz się kiedyś, w jaki sposób codziennie wykorzystujesz liczbę $\sqrt{2}$? Otoż każda kartka, książka, koperta, gazeta czy dokument mają swój określony format sklasyfikowany jako A3, A4, A5 itd. Czy wiesz, że stosunek długości boków każdej takiej kartki wynosi dokładnie $\sqrt{2}$? Jeśli nie wierzasz, sprawdź sam: weź dwie kartki A4; z pierwszej odetnij największy możliwy kwadrat zegnij go wzdłuż przekątnej; a teraz przylóż i porównaj długość tej przekątnej z dłuższym bokiem kartki A4. Pomyśl na takie wykorzystanie pierwiastka z dwóch, który powstaje

zgodnie z prawem勾股定理 (Pythagoras), zgodnie z którym suma kwadratów przyprostokątnych jest równa kwadratowi przeciwprostokątnej. Wszystko to pozwala na opanowanie nowego pojęcia i nowego algorytmu, a także na zrozumienie, że matematyka jest nie tylko nauką, ale i praktyką.

Natalia Lis

KOMIKS



Komiks hiszpański, ale uniwersalny

Uczniowie w Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach uczą się nie tylko języka angielskiego i niemieckiego, ale również – hiszpańskiego. Na jednej z lekcji powstały bardzo twórcze komiksy. Z przyjemnością załączamy my próbę.



RECENZJA

"Deszczowa noc, głuche telefony i to okropne poczucie winy..."

Jeden dzień, jedno wydarzenie potrafią wywrócić nasze życie do góry nogami. Przekonała się o tym bohaterka książki "Na skraju załamania" autorstwa B. A. Paris.

Zaczęło się tamtej nocy, ulewej nocy w lesie. Bohaterka – Cass Anderson – nie zatrzymała się, by sprawdzić, czy siedząca w zaparkowanym samochodzie kobieta potrzebuje pomocy. Łatwo się domyślić, że nienajmniej nie żyje – od tego momentu zaczynają się tajemnicze wydarzenia i dziwne zjawiska. Cass dręczą tak zwane wyruty sumienia. Spokoju bohaterce nie dają głuche telefony, sama czuje, że jest obserwowana. Ale to nie jedynie zmartwienie, które ją wyniszcza (zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym).

Bohaterka odczuwa, poza nieustającym poczuciem winy, także ogromny strach przed chorobą, która zabiła jej matkę. Symptom zaczyna dostrzegać także u siebie, co dodatkowo potęguje niepokój. Pomimo oparcia się na przybawione jakikolwiek charakterów, przez co niespecjalnie możemy się do nich przywiązać. Mamy jednak szczątkowe informacje o ich życiu, na podstawie których możemy sami w małym stopniu wywnioskować, jacy są. Ważna jest również to, iż wiele thrillerów posiada bardzo przewidywalne zakończenie; jednak w przy-

się zebrać na wyznania: ukrywa historię matki oraz postawę wobec kobiety w aucie. Na domiar złego głuche telefony nie ustają. Cass z czasem popada w paranoję, jest przekonana, że znalazła się na celowniku mordercy. Wszystko idzie nie po jej myśli – małżeństwo oraz relacje ze znajomymi ulegają pogorszeniu, a praca pozostaje pod wielkim znakiem zapytania. Zycie powoli się rozsypane...

"Na skraju załamania" zaliczyć można do kategorii thrillerów psychologicznych. Książka do samego końca trzyma w napięciu i niepewności, jednak portret psychologiczny bohaterów nie zostały nakreślone przekonując. Postacie wydają się pozbawione jakikolwiek charakterów, przez co niespecjalnie możemy się do nich przywiązać. Mamy jednak szczątkowe informacje o ich życiu, na podstawie których możemy sami w małym stopniu wywnioskować, jacy są. Ważna jest również to, iż wiele thrillerów posiada bardzo przewidywalne zakończenie; jednak w przy-



Wydawnictwo Albatros zachęca do lektury: "Zaskakujące zwroty akcji i ciągłe napięcie przyprawią Was o gęsią skórkę!". Fot.: materiały promocyjne

padku książki B. A. Paris mogę z czystym czytelniczym sumieniem przyznać, że autorka zaskoczyła odbiorców. Polecam wszystkim osobom, które lubią się w historiach zawiłych i trzymających w napięciu. Natalia Mielcarek

PRZEGŁĄD - KSIĄŻKI NA WAKACJE

Wakacje to okres, który zazwyczaj przepiękny jest fantastycznymi chwilami z bliskimi osobami. Jeśli jednak za oknem pada deszcz i nikt nie ma ochoty ruszyć się gdziekolwiek, to dobrym rozwiązaniem będzie zagłębieć się w emocjonującą, inspirującą oraz refleksyjną lekturę.

"Trylogia Czarnego Maga" – Trudi Canavan

Co roku magowie z Imdariu gromadzą się, aby oczyścić ulice z włóczęgów, uliczników i żebraków. Mistrowie magicznych dyscyplin są przekonani, że nikt nie dał im się przeciwstawić, jednak ich tarcanie jest niezniszczalna. Kiedy jednak bezdomny opuszcza miasto, młoda dziewczyna, wściekła na okrutne traktowanie jej rodzin i przyjaciół, ciska w tarcze kamieniem – wkładając w to całą swoją złość. Ku zaskoczeniu wszystkich, kamień przenika przez barierę i dosięga jednego z magów. Coś takiego jest nie do pomyślenia. Oto spełni się najgorszy sen Gildii: wミniecie przebywanie szkolona magiczka. Trzeba ją znaleźć – i to szybko, zanim jej moc wyrwie się spod kontroli, nisząc zarówno ja, jak i miasto. Gildia Magów to pierwszy tom znakomitej trylogii fantasy, skrącającej się od magii, akcji i przygód.

"Uwiązione" – Natasha Preston
Pewnego wieczoru Sum-

mer idzie sama na imprezę. Nigdy na nią nie dociera. Lewis, jej chłopak, później nie może sobie wybaczyć, że nie było go przy niej. W jednej chwili szczerliwa nastolatka traci kochającego chłopaka, rodziców i brata. Traci całe swoje życie, trafiając w miejscowości, z której nie ma ucieczki. Od tej pory nie będzie już sobą. Wraz z trzema innymi dziewczynami będzie musiała znośić życie w zamknięciu, codziennym strachu, bólu... W tej sytuacji nikt nie ma dobrych kończeń. Przeczytaj tą książkę, a nigdy już nie będziesz chciała dostawać kwiatów.

"Eragon"

– Christopher Paolini
Eragon, młody, wiejski chłopak znajduje niebieski kamień i przynosi go do domu. Ale zanim udaje mu się sprzedać go handlarzowi, z "kamienia" wykuwa się szafirowy smok, Saphira. Smok próbuje ukraść złoty Urgals, który brutalnie morduje wuja Eragona. Chłopcu i smoczy w ostatniej chwili udaje się uciec. Od tej chwili Eragon poprzysięga zemstę mordercy, wyrusza na podróz, by uratować świat i stać się ostatnim legendarnym Jeźdźcem Smoków. W książce znajdziemy wszystko, co niezbędne dla nowej generacji fantasy: wspaniałe walki, historyczne bronie, tajemniczy spisek i... kobieta-elf, która pojawia się w snach Eragona.

mleko i miód

rupi kaur



"Te krótkie i szczerze wiersze o doświadczeniach kobiecości, przemocy, miłości i łagodzeniu bólu są tak delikatne jak piosenki pop i tak ostre jak trash metal" – New York Times. Fot.: materiały prasowe

"Mleko i miód"

– Rupi Kaur
Opowieści o miłości i kobiecości, ale też przemocy i stracie. W krótkiej, poetyckiej formie skrytały się pełne cielesności emocje. Każdy z rozdziałów dotyczy innych doświadczeń, łagodzi inny ból. Rupi Kaur szczerze i bezkompromisowo ukazuje kobiecość we wszystkich jej odcięciach, cudowną zdolność kobiecego ciała i umysłu do otwierania się na miłość i rokoczące mimo doznań krzywd. Natalia Ratajczak



INFOKOMENTARZ

NOC ATRAKCJI W "CHROBRYM"



W Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach odbyła się kolejna edycja "Nocy Filmowej". W tym roku na ucznów szkół podstawowych – ósmoklasistów – i gimnazjalistów czeała masa niespodzianek oraz olbrzymia dawka dobrej zabawy. Odbyły się m.in.: liczne konkursy indywidualne (np. konkurs na przerzającą opowieść) i drużynowe (okazja, aby zmierzyć się w LoL-u), gry i zabawy integracyjne (m.in. podchody), projekcje filmowe (z różnymi gatunkami filmowymi, więc każdy znajdzie coś dla siebie). Nie zabrakło również sportowej aktywności – w formie porannego aerobiku – oraz... nocnych lekcji (m.in. zagadki matematyczne, obserwacje mikroskopowe, zajęcia psychologiczne i in.). Organizatorzy zapewniły catering: pizza, napoje i, obowiązkowy podczas filmów, pocorn.

Podczas "Nocy Atrakcji" jedną z niespodzianek była zabawa w podchody.

Natalia Lis,
Mariusz Rakoski



KOMENTARZ

Nomofobia – zwykłe uzależnienie czy już choroba?

W ciągu ostatnich lat dostrzega się uzależnienie od komórek/smartfonów, zwłaszcza u młodzieży. Na ulicy można zauważać osoby w różnym wieku z oczami wlepionymi w mały ekran. Wielu psychologów debatuje nad tym problemem wśród młodych osób – czy jest on zwykłym nawykiem, czy uzależnieniem.

Nomofobia (z ang. "no mobile phobia") jest zaliczana do chorób cywilizacyjnych XXI wieku, która nasiąkała się wraz z rozwojem technologii komórkowej. Jest to nerwicowe uzależnienie od

telefonu. Choroba ta jest przypisywana osobom, które nie mogą poradzić sobie z brakiem komórki.

Rozpoznanie tej choroby jest dość łatwe. Pierwszym symptomem jest kompulsywne sprawdzanie prawidłowości działania komórki. Osoby chore wykazują ciągłą potrzebę bycia w kontakcie z dyspozycyjnością online. Boją się one niespodziewanej utraty telefonu. Wybuchają agresja lub atakiem paniki, gdy rozładowuje się bateria lub stracą zasięgu sieci komórkowej.

NOMOFOBIA

Jak się czujesz, gdy zawierasz Ci się smartfon?



Kiedy zauważymy powyższe objawy u siebie możemy zastosować pewnego rodzaju detoks. Najpierw częsciowa rezygnacja z używania komórki, może być zastąpiona inną aktywnością, np. joga, spacerem z psem, medytacją, czytaniem książki. Jednak kiedy taka forma nie przynosi rezultatów – powinniśmy udać się do specjalisty.

Julia Zarzycka

UCZĘŃ Z PASJĄ – WYWIAD

Hanna Sokół: "Moją największą inspiracją jest mama"

Szkoła Podstawowa w Gryficach (dawne Gimnazjum nr 3) może pochwalić się nie tylko sporą ilością sportowców na wysokim poziomie, ale również talentami tanecznymi. Jedną z takich osób jest Hanna Sokół z klasy IIIa (dwujęzycznej), która już od najmłodszych lat szlifuje swoje zdolności.

Z Hanna Sokół rozmawia Natalia Ratajczak

Natalia Ratajczak: Co sprawiło, że zainteresowała się tańcem?

Hanna Sokół: Szczerze, od zawsze interesowałam się tańcem. Już od najmłodszych lat bardzo mnie do tego ciągnęło. Później, kiedy oglądając występy starszych koleżanek, pomyślałam, że też tak bym chciała. I tak właśnie zaczęła się moja przygoda z tańcem.

NR: Od kiedy uczysz się tańczyć?

HS: Na zajęcia taneczne uczęszczam od czwartego roku życia. Od najmłodszych lat lubiłam występować na scenie przed dużą publicznością. Taniec od zawsze wzbudzał we mnie bardzo pozytywne emocje i pomagał w wielu przykrych momentach.

NR: Kiedy trafiała do mażoretek? Czy była to Twoja pierwsza forma nauki tańca?

HS: Na początku tańczyłam w Zespole Piosenki i Ruchu "Tarantule" w Gryficach. Później pojawiły się mażoretki, do których otrzymałam propozycję dołączenia do zespołu. I tak właśnie rozpoczęła się moja przygoda z zespołem Red Swing Low.

NR: Ile czasu poświęcasz na swoją pasję? Czy udaje Ci się pogodzić hobby z obowiązkami szkolnymi?

HS: Treningi odbywają



Hanna Sokół. Fot.: archiwum H. Sokół

się dwa razy w tygodniu (środy i soboty). W weekend zajęcia są o wiele dłuższe i bardziej wyczerpujące niż te w tygodniu. Dochodzą do tego wielogodzinne treningi w domu, które wymagają ode mnie bardzo dużego skupienia, ponieważ do niektórych układów potrzebna jest precyza. Zawyczaj połączenie hobby i obowiązków szkolnych nie jest trudne.

NR: Czy masz kogoś, kto jest dla Ciebie inspiracją? Kogoś, na kim możesz się wzorować?

HS: Tak, moją największą inspiracją jest mama, która – mimo wielu problemów zdrowotnych – nadal tańczy, nie poddaje się i zawsze osiąga swój cel.

NR: Kto wspiera Cię najbardziej w realizacji zamierzonych celów?

HS: Moim największym wsparciem są przyjaciele i rodzina. Rodzice poświęcają bardzo dużo czasu na to, aby mogły wszędzie dojechać, wspierać mnie przed ważnymi występami i bardzo mi kibicują. Poza tym mam wielu wspaniałych przyjaciół, którzy dodają mi otuchy

marzeniem, związanym z Colour Guard, jest przejście do wyższej kategorii w Marching Band. Przede mnajeszcze dużo pracy, zamiernam doskonalić technikę z karabinem oraz ćwiczyć taniec z szabłą.

NR: Czy planujesz swoją przyszłość z tańcem? Jakie jest Twoje największe marzenie związane z tą dziedziną?

HS: Niestety, nie wiązę swojej przyszłości z tańcem, ale mam nadzieję, że będzie on jak najdłuższa częścią mojego życia. Moim największym

WIERZYK WAKACYJNY

[*** Niebo bezchmurne i słońce złote]
– Natalia Ratajczak

Niebo bezchmurne i słońce złote, Ruszaj na plażę jeśli masz ochotę, Goracy piasek i morze bezmierne, Morskie kapiele nigdy nadmierne. Gorące promienie i chłodna woda, Pogoda to nie żadna przeszkoła. Zimne lody i gorąca kawa, Najważniejsza będzie dobra zabawa. Cichy szum fal i wiatr we włosach, Skup się na pięknych, morskich odgłosach. Bo nareszcie wakacje się zaczęły, Piękny okres w życiu rozpoczęły, Dwa miesiące spokoju i wypoczynku, Spokój od szkolnego budynku. W tym numerze uśmiechu i dobrej pogody Wam życzymy, A przy tym kilku potrzebnych rzeczy Was nauczymy.

INFORMACJA

Spotkanie z Gilbertem Amauri de Godoy Filho

Mieszkańców Gryfic odwiedził Gilberto Amauri de Godoy Filho, mistrz olimpijski i legenda światowej siatkówki, występujący pod pseudonimem GIBA. Spotkanie odbyło się w hali Gryf Arena 13 czerwca br.

Brazylijski zawodnik – mieszkający w Warszawie! – spotkał się z młodzieżą w ramach projektu "Graj o zdrowie". Wydarzenie było świetną okazją, by dowiedzieć się, jak osiągnąć sukces i walczyć o spełnianie swoich marzeń: – Kiedy za-

czynałem moją przygodę z siatkówką – a było to w Stanach Zjednoczonych – wielokrotnie słyszałem, że jestem za niski do tego sportu. Ale się nie poddałem, cierpliwie i konsekwentnie kroczłem wyznaczoną drogą. Najważniejsze – nigdy się nie

poddawać i uwierzyć we własne możliwości – powiedział naszej redakcji GIBA.

Podczas spotkania w Gryf Arenie GIBA rozegrał turniej piłki siatkowej, który został poprzedzony rozgrzewką i profesjonalnym instruktorem gry. *Redakcja*



GIBA z przyjemnością poprowadził zajęcia z instruktorem gry w piłkę siatkową. Niestety, wydarzenie nie spotkało się z dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Gryfic. Spotkanie z brazylijską gwiazdą było świetną okazją, by aktywnie spędzić czas, oderwać się od klawiatury komputerowej i smartfonów. Zawodnik udzielił również cennych wskazówek nt. rozwijania sportowych umiejętności. Fot.: "Login"

PRZEGŁĄD

O tych serialach się mówi...

Seriala przeżywają swój renesans. Stacje telewizyjne – nie mówiąc już o platformach – przesągają się w poszukiwaniu coraz to lepszych, ciekawych opowieści dla swoich widzów. Dla naszych Czytelników wybrałem dwa produkcje, które w ostatnim czasie przyniósły moją uwagę.

"Czarnobyl" – historia prawdziwa

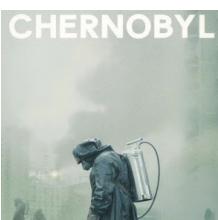
Miniserial emitowany na antenie HBO w reżyserii Stakka Bo. Obraz ukazuje katastrofę elektrowni atomowej w Czarnobylu, która miała miejsce 26 kwietnia 1986 roku. Serial rozpoczęły się od niespodziewanego wybuchu w reaktorze jądrowym bloku energetycznego nr 4 Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej, w wyniku czego doszło do pożaru. Do gaszenia wezwano strażaków z oddalonego o 30 km miasta Prypeć, którym wzmówiono, że zapalił się jedynie dach elektrowni, więc nie mają się czego obawiać. W rzeczywistości jednak doszło do wybuchu reaktora, wskutek nieudanej próby systemu, co doprowadziło do stropienia rdzenia i wyrzucenia do atmosfery dużej ilości radioaktywnego opadu i odłamków grafitu.

Pierwszymi ofiarami katastrofy okazali się strażacy. Wszyscy zmarli po kilku lub kilkunastu dniach w wyniku

napromieniowania. Miasto Prypeć ewakuowano dopiero po 36 godz. od wybuchu. Opieszałość władz okazała się tragiczna – ofiary można było liczyć w setkach. Film świetnie oddaje ówczesne realia i pokazuje prawdę o Związku Radzieckim, którego Ukraina była ówczesna częścią. Nie brakuje oczywiście krytycznej oceny systemu komunistycznego.

"Lucyfer" – dobry diabeł

Serial kryminalny z elementami fantastycznymi stworzony na podstawie komiksu o tym samym tytule, emitowany początkowo przez stację FOX, a obecnie – po zawieszeniu serialu i odkupieniu praw – przez platformę NETFLIX (pierwsze sezony można było obejrzeć również w telewizji Puls). Historia tytułowego diabła Lucyfera, władcę piekła, który znudzony swoim dotychczasowym życiem postanowi zrobić sobie wakacje i stępuje na ziemię, gdzie osiedla się w Los Angeles, zostając przy tym bogatym właścielcem nocnego klubu LUX. Wiedzie spokojny żywot, jednak do pewnego momentu. Kiedy spotyka Chloe Decker, przeuroczą funkcjonariuszki policji (i swoją przyszłą wielką miłość), nasz nadprzyrodzony bohater staje się podatny na uszczerbek na zdrowiu. Szatan, zafascynowany tym zjawiskiem, wstępnie do policji w roli doradcy. W czasie służby razem z „Panią Detektyw” wy-



Miniserial Czarnobyl jest fabularyzowaną wersją wydarzeń związanych z katastrofą czarnobylską, przy czym niektóre sceny są ich rekonstrukcją. Fot.: materiały promocyjne

korzystało swoje nieludzkie umiejętności – itak ludzie zdrażdżają swoje mroczne tajemnice czy dzikie żądze. Niekonwencjonalne zachowanie i niecodzienny sposób myślenia Morningstar świątynie uzupełniające z powagą docieklliwości Chloe. Oprócz zadufanego w siebie, narcystycznego Lucyfera poznajemy wiele innych ciekawych, intrugujących postaci. Przykładem może być brat głównego bohatera – Amenadiel, najstarszy anioł, który przybył na Ziemię, by przekonać zbutowanego Lucyfera do powrotu do piekła. Serial doczekał się 4 sezonów, z czego ostatni został stworzony przez NETFLIXA, który ogłosił niedawno, że rozpoczęły się nad kolejnym sezonem. *Kamil Walczak*



Aleksandra Wójcik oraz Karolina Urbaniak z redakcji "Login" na pamiątkowym zdjęciu z GIBĄ. Fot.: "Login"

FELIETON EDUKACYJNY

Rowerzyści – na ścieżki!

W wakacje rowerzystów niewątpliwie przybędzie – i dobrze, to świetna forma aktywności fizycznej. Po blisko dziesięciomiesięcznej pracy z podręcznikami i zeszytami przedmiotowymi przyda się trochę ruchu! Czas najwyższy odłożyć również smartfony, wyłączyć gry, wylogować się z mediów społecznościowych i spędzić czas z przyjaciółmi na świeżym powietrzu.

Im więcej ścieżek rowerowych, tym lepiej

Ze względu na przeznaczenie rowery mogą być wojskowe, cyrkowe oraz – lub przede wszystkim – górskie, miejskie czy turystyczne. Rower ma za sobą długą, ponad 200-letnią historię. Polska nazwa tego pojazdu drogowego pochodzi od firmy samochodowej Rover, która niegdyś produkowała tylko rowery. Z biegiem kolejnych lat ich konstrukcje i przeznaczenie ewoluowały. Kiedyś to samochód uważano za przyszłościowy, niemal futurystyczny środek transportu. Dzisiaj dominują – przy najmniej w większości miast na całym świecie – cykliści i ścieżki rowerowe. I pomyśleć, że w Polsce (niestety, przede wszystkim u nas) ludzie narzekają, bo przecież uprzywilejowanym pojazdem drogowym jest samochód, a sami cykliści stanowią – i niech Bóg im wybacz – jakąś technologiczną (i nie tylko) aberrację: "To lewacy, słyszymy, wystarczy tylko przyłożyć ucho w odpowiednie miejsce. Niektóre opcje polityczne doszukują się w pedałowaniu 'niemoralności', snuje się również teorie, że cykliści tworzą nową ideę: do jazdy rowerowej służą specjalne ścieżki, chodniki są dla pieszych, w innym przypadku możecie spowodować wypadek (nie wspominając, że narazacie się na mandat). Po czwarte: trzymamy się prawej krawędzi jezdni, uważamy jednak na sam krawężnik, bowiem przy nim często znajdują się dziury. Popiąte: jeśli poruszamy się po ulicy, sygnalizujemy wszystkie manewry. I przede wszystkim: kieruj z głową, czasami chwila nieuwagi wystarczy, żeby doprowadzić do tragedii.

Karta rowerowa... musi być!

Karta rowerowa to nie przystęp – ona wciąż obowiązuje. Dziecko, które ukończyło 10. rok życia, musi zdać egzamin na kartę rowerową (dotyczy poruszania się po drodze publicznej, czyli wydzielonego pasa terenu, który składa się z jezdni, pobocza, chodnika, drogi dla rowerów itd.). Karta rowerowa obowiązuje do 18. roku życia. Wszystkie osoby, które ukończą 18 lat nabierają uprawnienia do jazdy na rowerem. Rodzicom warto przypomnieć, że dzieci na rowerze do 10. roku życia traktowane jest jak pieszy. *Mariusz Rakoski*

ZALETY JAZDY NA ROWERZE



UCZENЬ Z PASJĄ – WYWIAD

Karolina Urbaniak: "Chciałabym zająć się edukacją dzieci, uważam, że sport może mi w tym pomóc"

Pasja ma ogromne znaczenie dla jakości naszego życia. Rodzi się ona w naszym wnętrzu, a jedynie jej "wytwory" ujwidańają się na zewnątrz. Karolina Urbaniak, uczennica klasy Ia o profilu psychologicznym w Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach od najmłodszych lat interesuje się siatkówką.

Z Karoliną Urbaniak rozmawia Martyna Kwiecińska

Martyna Kwiecińska: Od ilu lat jesteś związana z siatkówką?

Karolina Urbaniak: Z piłką siatkową mam styczność od 4. klasy szkoły podstawowej. Miałam wtedy 10 lat.

MK: Do jakiej aktualnie drużyny należysz?

KU: Aktualnie należę do drużyny siatkarek "Golczewita". Spottykam się w weekendy i trenujemy. Staramy się rozgrywać mecze z innymi drużynami oraz jeździć na turnieje.

MK: Posiadasz osobę, której zawsze zawsze zawsze swoje umiejętności sportowe?

KU: Oczywiście. Swoją pasję zauważam tacie. To dzięki niemu tak mocno Kocham sport. Nauczył mnie wiele rzeczy dotyczących sportu. Uwieliłam z nim chodzić na treningi. To także pomaga wzmacniać charakter.

MK: Jest takie powiedzenie, niemieckie, że "Sport ist Mord", czyli...

KU: Sport jest... morderczy? Dobre [śmiech]. Ale tak na serio myślę, że najważniejszy w sporcie jest, w pewnym sensie, umiar. Każdy powinien znać swoje możliwości, oczywiście



Drużyna "Golczewita" z Golczewa z trenerem Mikołajem Kołodziejem. Fot.: udostępnione przez Karolinę Urbaniak

caly czas pracujemy, aby być coraz w lepszej formie, ale powinniśmy znać swój organizm, jego możliwości. Sam ruch na pewno jest szkodliwy, tegorazem pewna. Bieganie, przykładowo, poprawia i utrzymuje kondycję fizyczną, pozwala uzyskać szczupłą sylwetkę, a nawet redukuje poziom stresu.

MK: Masz w drużynie, powiedzmy, bliską Ci osobę, na której zawsze możesz polegać?

KU: W drużynie każda osoba jest ze sobą blisko. Wszyscy wspieramy się wzajemnie. Jesteśmy jak rodzina.

MK: Interesujesz się tylko piłką siatkową? Jak spędzasz wolny czas?

KU: Nie, interesuję się również piłką ręczną oraz bieganiem. Moja drużyna także jeździ na turnieje piłki ręcznej. W wolnym czasie lubię pobiegać. W niektórych sytuacjach bardzo się to przydaje. Jak mam jakieś zmęczenia, to idę biegać, jest świetny sposób, by zapomnieć o wszystkim.

MK: Łatwo jest pogodzić naukę z pasją?

KU: Na początku było to trudne. Musiałam pogodzić się z tym, że nie chodzę już do szkoły w Golczewie, do której miałam bardzo blisko. Teraz muszę wstawać wcześniej, ponieważ dojeżdżam do innej szkoły. Musiałam się przyzwyczaić do innego trybu życia. Obecnie już jest bardzo dobrze, moj grafik pozwala pogodzić obowiązek – naukę – z pasją.

MK: Wiążesz przyszłość z tą właśnie dyscypliną?

KU: Na pewno znajdę czas nadal na treningi i rozwój swojej pasji. Jednak swoją przyszłość wiążę z innym kierunkiem, w którym obecnie się rozwijam. Chciałabym zająć się edukacją dzieci, uważam, że sport może mi w tym pomóc. Grę w piłkę traktuję jako hobby. Jest to mój sposób na relaks i codzienną odskoczninę.

MK: Dziękuję za rozmowę, życzę Ci jak najwięcej sukcesów!

KU: Dziękuję.

POLECAMY

Wakacyjne sporty do uprawiania w mieście

Uprawianie sportu kojarzy się – poniekąd słusznie – z naturalnym krajobrazem i świeżym powietrzem. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, żeby spędzić aktywnie czas w mieście. Tradycyjnie może to być basen, siłownia czy hala sportowa. Ale nie tylko... Prezentujemy ciekawe pomysły na aktywny wypoczynek w mieście (UWAGA: przy każdej aktywności pamiętaj o bezpieczeństwie).

Lato to idealny czas, żeby sprawdzić się w zupełnie nowych dyscyplinach sportu, które wcale nie wymagają specjalnych warunków ani korzystania ze skomplikowanego sprzętu. Wśród wielu propozycji na spędzanie wolnego czasu w mieście każdy powinien wybrać coś dla siebie.

1. Chcesz schudnąć i wymodelować nogi? Postaw na rolki. Inne zalety: godzina jazdy to 700 kcal mniej, poza tym jazda na rolkach rzeźbi uda i pośladki.



Landkiting polega na wykonywaniu ewolucji na deskorolce, która połączona jest z latawcem. Siła, z jaką latawiec unosi deskorolkarza, umożliwia robienie efektownych tricków w powietrzu. Fot.: Landkiting w Płocku

2. Dla ambitnych i otwartych osób – **deskorolka**. Zalety: ogromna satysfakcja i nawiązywanie nowych znajomości.

3. Dla lubiących rywalizację – **speed badminton**. Zalety: rozwija refleks, spostrzegawczość i poprawia

kondycję.

4. Dla znużonych motonormami ćwiczeniami – **street workout**. Zalety: trening siłowy w przestrzeni miejskiej nie wymaga sporą nakładów finansowych, w tym sporcie Twoja siłownia może stać się plac

INFOKOMENTARZ

Kajakiem przez powiat

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach wzięli udział – 14 czerwca br. – w spływie kajakowym z Trzebiatowa do ujścia Regi w Mrzeżynie.

Zanim młodzież popłynęła z nurtem rzeki w kierunku morskiego ujścia, uczestnikom udzielono instruktażu i ważnych wskazówek z zakresu bezpieczeństwa i techniki wiosłowania. Po spływie powinny boleć – przede wszystkim – mięśnie nog i brzucha, a nie rąk (jeśli jest inaczej, oznacza to, że musimy poprawić nad sposobem wiosłowania).

Instruktor zwrócił uwagę, że wiosłowanie jest pracą zespołową: to pierwsza osoba nadaje rytm i tempo, druga powinna się do tego dostosować. Co ważne: dobra technika wiosłowania, zgrane wiosłowanie, jest niezwykle istotne dla samego bezpieczeństwa. Warto również pamiętać, że taki spływ powinien być poprzedzony rozmówką (czyli należy przygotować swój organizm do szczególnie intensywnego wysiłku), która, swoją drogą, jest ważna dla każdej aktywności sportowej (np. przed ćwiczeniami w siłowni).

Pouczeni i podzieleni na zespoły uczniowie mogli zająć się wiosłaniem w kajakach. Dla niektórych było to nie lada wyzwanie, choć znaleźli się też tacy, którym nie sprawiło to najmniejszego problemu. Po czternastu kilometrach tytanicznej walki z prądem rzeki, zmęczeni uczestnicy dotarli do celu podróży, gdzie czekała na nich świeżo upieczena kiełbaska oraz gorące napoje, kawa i herbatka. Po takim wysiłku wszyscy smakowicie zajadali się kiełbaskami.



W celach rekreacyjnych oraz turystycznych uczniowie zwiedzili również miejscowości. Niegdys Mrzeżyno było późnośredniowieczną wsią rybacką z portem, i mimo że port rybacki wciąż spełnia swoje funkcje (jako jedna z baz rybołówstwa morskiego), to dziś pierwsze skrzypce odgrywają funkcję turystyczno-wypoczynkową, z uwiązaną sprzątającą mikroklimat.

Bartłomiej Pachocki

PAMIĘTAJ!

– przy wynajmie kajaka zawsze załączaj kamizelki asekuracyjne dla wszystkich uczestników,

– przy wsiadaniu i wysiadaniu kajak powinien być ustawiony dziobem pod prąd rzeki,

– zafolę dobiegać w ten sposób, aby połączyć osoby słabo pływające i niedoświadczoną z osobami bardziej doświadczonymi,

– pomagać (nie narażając własnego zdrowia i życia) załogom w niebezpieczenstwie,

– zabierz ze sobą apteczkę i rzutkę ratowniczą,

– płynąć przez jeziora trzymaj się brzegu,

– nie pływać po zmroku, spływy należy kończyć przed zchodem słońca.

**UNAGA
WAŻNE!**

ZANOTOWANE

Komentarze sportowe – niekończące się źródło lapsusów językowych

TOP 5

1. "Nie takich wyników spodziewano się od Brazylijczyków. Ale nie wymagajmy zbyt wiele, przecież prowadzą" – Jacek Banasiakowski

2. "Wydaje mi się, że Juventus nawiąże kontaktową bramkę po tej bramce" – Zbigniew Boniek

3. "14 minut do końca tego gwizdka" – Mateusz Borek

4. "Nie znam języka brazylijskiego" – Piotr Dębowski

5. "Norwegia ma największy procent uprawianych sportów" – Maciej Henszel

Źródło: media

CIEKAWOSTKI

Czy wiesz, że...

Pilka siatkowa to sport drużynowy, który składa się z dwóch zespołów po sześciu graczy. * Została ona wymyślona przez Amerykanina Williama G. Morgana w 1895 roku. * Od 1964 roku jest ona dyscypliną olimpijską. * Sport ten jest najbardziej popularny w Polsce, Brazylii, Bułgarii, Włoszech i Rosji. * Pierwsze Mistrzostwa Świata mężczyzn odbyły się w 1949 roku, natomiast kobiet w 1952 roku. Pierwsza zaprojektowana piłka do siatkówki powstała w 1900 roku. * Średnio piłkarz skacze 300 razy w ciągu meczu. * Najdłuższy mecz siatkówki trwał 75 godz. i 30 min i odbył się w Kingston. * Najwyższym polskim siatkarzem jest Marcin No-



wak – 215 cm. Polskarzy raz y zdobyli tytuł mistrza świata w piłce siatkowej mężczyzn – w 1974 r., 2014 r. i 2018 r. * Najwięcej tytułów mistrza świata zdobył dotychczas Związek Radziecki (6 razy) – i z pewnością już nie będzie :)

DROGI ABSOLWENCIE!

Pamiętaj o ważnych terminach rekrutacji!

Zarejestruj się na stronie:
<http://naborpowiatgryficki.edu.com.pl>

wypełnij podanie online, wydrukuj
i dostarcz do szkoły

do 18 czerwca 2019 r. - do godziny 15:00



UWAGA

Aby zagwarantować sobie miejsce
w Liceum Ogólnokształcącym
z Oddziałami Dwujęzycznymi
im. Bolesława Chrobrego w Gryficach,
**złoż oryginały dokumentów
do 25 czerwca 2019 r.**



Zaloguj się na swoim profilu,
uzupełnij wniosek o świadectwo
i wyniki egzaminu zewnętrznego.
Złoż w sekretariacie szkoły dokumenty
potwierdzające osiągnięcia.

do 25 czerwca 2019 r. - do godziny 15:00

Sprawdź, do której szkoły zostałeś
przyjęty i do jakiej klasy.

5 lipca 2019 r. - od godziny 12:00



Złoż oryginał świadectwa
oraz oryginał zaświadczenie o wynikach
egzaminu zewnętrznego.

do 10 lipca 2019 r. - do godziny 15:00